



<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2018.35>

Joachim Zdrenka, *Mieszkańcy Ziemi Złotowskiej polegli i zaginieni w I wojnie światowej 1914–1918. Die Gefallenen und Vermissten des Flatower Landes im 1. Weltkrieg 1914–1918* (Biblioteka Muzeum Ziemi Złotowskiej, t. 12), Wydawnictwo Eternum, Złotów 2016, ss. 568, ISBN 978-83-65716-00-2.

Joachim Zdrenka, *Mieszkańcy Ziemi Złotowskiej polegli i zaginieni w II wojnie światowej 1939–1945. Die Gefallenen und Vermissten des Flatower Landes im 2. Weltkrieg 1939–1945* (Biblioteka Muzeum Ziemi Złotowskiej, t. 13), Wydawnictwo Eternum, Złotów 2017, ss. 522, ISBN 978-83-65716-02-6.

Dwa ogólnoswiatowe konflikty zbrojne XX w. w znaczący sposób odcisnęły swe niszczycielskie piętno na Pomorzu Nadwiślańskim. Ich oddziaływanie było wieloaspektowe i nierównomierne. W latach 1914–1918 wpływ był w dużej mierze pośredni. Działania militarne objęły bowiem tylko południowo-wschodnie skrawki regionu w lecie 1914 r., lecz czteroletni okres przyniósł osiadłej tu ludności powszechne zubożenie, niedożywienie i choroby. Wrzesień 1939 r., a szczególnie końcowa faza (1945 r.) kolejnej wojny odznaczyły się już bezpośrednimi działaniami militarnymi i zniszczeniami materialnymi. Drugiej z wojen światowych w jej regionalnym wymiarze towarzyszyły nieznane wcześniej prześladowania i okrucieństwo, eksterminacja polskiej

części społeczności regionu przez niemieckich agresorów, likwidacja fizyczna mniejszości żydowskiej, a także wyjątkowo brutalne traktowanie cywilnej ludności niemieckiej przez żołnierzy Armii Czerwonej zimą roku 1945. Różnorodne aspekty wojennej rzeczywistości, przede wszystkim w odniesieniu do okresu 1939–1945, znalazły już dość szczegółowe odzwierciedlenie w dziejopisarstwie pomorskim, choć jeszcze wiele problemów i zjawisk wymaga przeprowadzenia głębokich badań i analiz źródłowych.

Wojna to w głównej mierze dramatyczny zwrot w toczącej się zwyczajnie dość powolnym rytmem codzienności. Jej najbardziej dotkliwą konsekwencją jest i była śmierć. W obu konfliktach najczęściej wśród mieszkańców Pomorza ginęli powołani w szeregi armii żołnierze. Zawsze był to czyjś ojciec, mąż, syn lub brat. Tragiczny w wymiarze jednostkowym fakt był przyczyną dogłębnego przewartościowania dotychczasowej rzeczywistości przez członków rodziny poległego. Brak odpowiednich źródeł (przede wszystkim tych o charakterze egodokumentów: dzienników, listów itp.) nie pozwala na bliższe przyjrzenie się temu problemowi przez historyków czy współczesnych psychologów. Dostrzegalne są jednakże inne aspekty tego zjawiska masowego umierania na dzieje regionu. Śmierć tysięcy Pomorzan na odległych frontach wojen światowych wpłynęła bezpośrednio na sytuację ekonomiczną, zmieniła stosunki demograficzne nie tylko na poziomie regionalnym, lecz także, a może nawet przede wszystkim na szczeblu lokalnym. Oddziaływała wreszcie na intensyfikację różnorodnych procesów społecznych (m.in. przyspieszając emancypację kobiet). Wielkie przemiany polityczne, jakie następowały po 1918 i 1945 r., i związane z nimi implikacje natury politycznej przysłaśniały ten fenomen owych mrocznych czasów. Niestety kwestie te nie spotkały się dotychczas z większym zainteresowaniem wśród badaczy przeszłości. Nie ma więc studiów np. o wpływie strat wojennych na stosunki demograficzne, społeczne czy ekonomiczne regionu. Brakuje opracowań odnoszących się do spraw lokalnych (na poziomie powiatu, miasta czy gminy). Liczne monografie miast, gmin czy nawet wsi przeważnie przemilczają sprawę strat osobowych czasów pierwszej i drugiej wojny światowej, a przecież musiały one mieć istotny wpływ na rozwój każdej społeczności lokalnej. Przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi przede wszystkim w konieczności mierzalnych badań i szczegółowej analizy niezbyt atrakcyjnego dla większości historyków materiału źródłowego, jakim jest dokumentacja ewidencyjna urzędów stanu cywilnego, kościelne akta metrykalne czy specjalistyczne spisy poległych i zaginionych tworzone przez władze wojskowe. Brak zaś opracowań o charakterze podstawowym hamuje rozwój pogłębionych badań demograficznych czy historyczno-socjologicznych. Dlatego z satysfakcją należy przywitać dwutomową publikację Joachima Zdrenki (będącej wznowieniem i uzupełnieniem wcześniejszych tego typu wydawnictw) dotyczącą osobowych strat wojennych z terenu tytułowej „ziemi złotowskiej”.

Dwutomowe dzieło jest imiennym wykazem wszystkich poświadczonych źródłowo żołnierzy poległych i zaginionych w czasie działań wojennych w latach 1914–1918 oraz 1939–1945 pochodzących z terenu Złotowszczyzny. Nie jest to jedynie rejestr poległych. Nazwiskom ofiar towarzyszą najważniejsze informacje biograficzne dotyczące danej osoby (data i miejsce urodzenia, nazwiska rodziców, stan cywilny, wykonywany zawód i zajęcie, stopień i przydział służbowy oraz, co najważniejsze, okoliczności śmierci, z informacjami o miejscu pochówku).

Rejestr opracowany został po przeprowadzenia szerokiej kwerendy archiwalnej i porównaniu informacji ze źródeł statystycznych wytworzonych przez różne instytucje prowadzące ewidencję ludności w latach wojen światowych. Najważniejszymi z nich są zachowane księgi urzędów stanu cywilnego poszczególnych miejscowości z terenu Złotowszczyzny. Wiadomości uzyskane z materiałów USC uzupełnione zostały danymi z ocalałych parafialnych ksiąg zmarłych (katolickich i ewangelickich). Analiza informacji z list poległych i zaginionych publikowanych przez niemiecki sztab generalny w czasie pierwszej wojny światowej (*Deutsche Verlustlisten*) oraz informacji pochodzących z instytucji opiekującej się grobami wojennymi (*Deutsche Kriegsgräberfürsorge*) znacząco uzupełniła luki wynikające z braków dokumentacji metrykalnej. Autor opracowania poszukiwania swe prowadził również w rocznikach lokalnej prasy z okresu wojen (nekrologi żołnierskie), pod kątem informacji osobowych przebadał także różnego rodzaju źródła memuarystyczne (kroniki szkolne, literaturę wspomnieniową, relacje żyjących świadków). Badania przeprowadzone przez J. Zdrenkę umożliwiły stworzenie niemal kompletnej bazy danych poległych i zaginionych mieszkańców ziemi złotowskiej. W celu uporządkowania i ułatwienia korzystania ze zgromadzonych danych zostały one podane z uwzględnieniem poszczególnych miejscowości i nazwisk w sposób alfabetyczny.

W prezentowanym wydawnictwie, oprócz najważniejszego aneksu źródłowego, cenne są komentarze i wnioski zawarte we wprowadzeniach do poszczególnych tomów oraz pieczołowicie sporządzone indeksy osobowe i rzeczowe. Obok typowego dla tego rodzaju narzędzi spisu nazwisk z odpowiednimi odnośnikami znajdują się: osobny rejestr miejsc pochówku poszczególnych żołnierzy, wykaz jednostek wojskowych, w których służbę odbywali złotowianie, oraz miejsca śmierci. Potencjalnym użytkownikom (niekoniecznie profesjonalnym badaczom), mającym szczątkową wiedzę o swych przodkach, a poszukujących po nich jakichś pewnych śladów, z pewnością ułatwi to pracę. Zbiór informacji o poległych i zaginionych w czasie obu wojen światowych mieszkańców ziemi złotowskiej opracowany przez J. Zdrenkę, dzięki profesjonalnemu przygotowaniu, stanowi zatem doskonałe narzędzie zarówno do badań naukowych, jak i cieszących się obecnie dużą popularnością poszukiwań rodzinnych.

Swoistym mankamentem dzieła jest nieco ahistoryczne potraktowanie terytorium objętego badaniami. Tytułowa „ziemia złotowska” została bowiem zdefiniowana jako tereny powiatu złotowskiego z okresu rządów pruskich, które po 1920 r. znalazły się po niemieckiej stronie granicy wersalskiej. W schyłkowym okresie Królestwa Pruskiego (a był nim niewątpliwie czas pierwszej wojny światowej) stanowiły one część prowincji Prusy Zachodnie, a w Republice Weimarskiej i III Rzeszy wchodziły w obręb szczątkowej prowincji Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie, wreszcie od 1938 r. prowincji Pomorze. Komplikacje te wynikają bezpośrednio z konsekwencji pierwszej wojny światowej i przyłączenia znacznej części prowincji zachodniopruskiej do odrodzonej Rzeczypospolitej. Wydaje się, że postulowane na wstępie badania historyczno-socjologiczne, których podstawą mógłby być rejestr przygotowany przez J. Zdrenkę, musiałyby uwzględniać dane z obrębu całego powiatu złotowskiego sprzed 1920 r., traktując tę jednostkę administracyjną jako swoistą całość.

W treść opracowania wkładły się nieliczne literówki, wątpliwość budzi także podanie Włocławka (w wersji niemieckiej: Leslau!) jako siedziby rezerwowego pułku

piechoty nr 49 w okresie pierwszej wojny światowej. Włocławek leżał wtedy w Królestwie Polskim, a „Leslau” jest określeniem z okresu okupacji hitlerowskiej.

Szata graficzna i materiał ilustracyjny doskonale współgrają z dokumentacyjną treścią wydawnictwa. Publikacja jest dwujęzyczna, wprowadzenie, podpisy pod ilustracjami, wykazy skrótów sporządzone zostały po polsku i niemiecku. Zrezygnowano natomiast z przełożenia na polski aneksu źródłowego. Nie stanowi to jednak problemu dla czytelników, którzy nie władają językiem niemieckim, opracowany system skrótów dzięki zamieszczeniu odpowiedniego spisu objaśnień pozwala bowiem na bezproblemowe skorzystanie z informacji zawartej w wydawnictwie.

Dr hab. Tomasz Krzemiński

Instytut Historii

Polska Akademia Nauk

e-mail: tomasz_krzeminski@interia.pl

ORCID ID: 0000-0002-2682-2681

